

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

z **WARSZAWY** DNIA 26. STYCZNIA ROKU 1798. w **PIĄTEK.**

z **Berlina** dnia 18. Stycznia.

Przeszłego Czwartku Hrabia Papin Pofel Rosyjski tu rezydujący, miał prywatną audyencyą u Króla Jmci, na którą był wprowadzony przez Hrabiego *Finkensteina*, i podał Listy swoje Kredencyonalne.

Tegoż samego dnia P. Baron *Irisen* miał u Króla Jmci audyencyą pożegnania.

Ostatniego zaś Czwartku Hrabia *Hatzfeld* Pofel Elektora *Mogunckiego* zyskał także honor audyencyi u Króla Jmci.

z **Wiednia** dnia 17. Stycznia.

(z *Gazety Dworskiej*.)

W tym samym sposobie, iak woylka *Francuzkie* stolonnie do Traktatu pokoju zawartego w *Campo Formio* opuszczają bywsze kraie *Weneckie*, dopełnia się aktualne zajęcie w posessyą tychże krajow z Itronu naszej. Dnia 9. t. m. pierwsza kolumna woylek Cesarzkich pod kommendą Generala Artilleryi Hrabiego *Wallis* weszła do *Udine* i *Cividale*, a dnia 10. nastąpiła za nią druga kolumna pod Feldmarszałkiem Lieutenantem *Xięciem Reusz* i wzięła tegoż samego dnia w posessyą *Palmanowa*, *Codroigo* i *Rescinto*. Wszędzie, gdzie tylko weszły woylka Cesarckie, przyjmowane były od mieszkańców z okrzykami radości, a marszowi ich towarzyszyły liczne życzenia ludu za szczęście i pomyślność terażniejszego tych krajow Pana i Jedynowładzcy. Dalsze ustępowanie z iedney, a obiecie w posessyą z inney strony odbywa się bez przerwy, i za nadejściem urzędowych w tey mierze raportow, dokładniejsze doniesienia będą mogły być udzielone publiczności.

Dnia 10. Stycznia, złożone było generalne zgromadzenie w *Przezburgu* względem rozpuszczenia korpusu Insurgentow Szlacheckich, które zagaił Pan Michał *Beniowski* Konsyliarz Dworu mową istotową do okoliczności. Po czym przeczytane zostało Pismo Królewskie następującej treści:

My FRANCISZEK II. etc. Gdy pokoy między nami, a Rzpłtą Francuzką na dniu 17. Października roku bieżącego w *Campo Formio* przez wyznaczonych do tego celu Pełnomocników zawarty, przez obydwie strony ratyfikowany, a po nastąpieney na dniu 1. Grudnia w *Rastadt* wymianie wzajemney Traktatu, zupełney nabył ważności i mocy; sadziliśmy to być rzeczą zgodną z naszym Oycowskiem ku wam przywiązaniem, uwiadomić was łaskawie, iż przyszedł moment, w którym wasza szlachecka milicya insurekcyjina otrzymać ma od nas chwalebny i pełny zaszczytu odprawę, a osoby ją składające, mogą do Oyczyny swojej powrócić.

Po udzieleniu licznych pochwał zasługom tego Korpusu, pismo to kończy się następującymi słowami: Nie wątpimy, iż i w przyszłych zdarzeniach gdyli środkami ostatczney i nieuchronney obrony do użycia siły zbroynoy nas zniewalały, znajdziemy w wezwaney do broni podług praw krajowych insurekcyi też samę gotowość, i też samą gorliwą chęć, którą się w ostatnich ważnych okolicznościach

tak świetnie dystyngowała. — Dan w Mieście naszym Rezydencyonalnym. *Wiedniu*, dnia 19. Grudnia 1797. roku.

Po przeczytaniu tego pisma, P. Antoni *Galgoczy* miał w imieniu Stanów mowę dziękczynienia do IchMość Oficerow Milicyi Szlacheckiej insurekcyjiny; po czym wyznaczona została Deputacya, mająca ogłosić korpusowi cel pisma Królewskiego. Toż samo zaśzło i z korpusem infanteryi i huzarow, do których Hrabia *Franciszek Amade* miał mowę stolonną do odprawy i rozpuszczenia tych woylek etc.

z *Innych Pism z Wiednia.*

Z rozmaitych opisów zdarzenia w *Rzymie* na dniu 28. nastąpionego, kładziemy tu wiadomość odebraną przez kurjera *Neapolitańskiego*, który przejeżdżał przez *Rzym* dnia 1. m.

Już od niejakiego czasu nieprzyjaciele Rządu czynili przygotowania na uskutecznienie rewolucyi w dzień *Bożego Narodzenia*, lecz gdy te ich zamiary nie mogły być w tym dniu uszczone, zgrupowali się w nocy dnia 27. Grudnia, i zaczęli wydawać mocne krzyki: niech żyje wolność. *Ambassador Buonaparte* znajdujący się w ten moment u *Margrabiny Mafini* (zony Ministra Papierkiego w *Paryżu*) uwiadomiony o tym rozruchu, powrócił bez żadnego przypadku do swego mieszkania, Nazajutrz (dnia 28.) buntownicy udali się do Palacu *Ambassadora Francuzkiego* powtarzając te same okrzyki.

Jedna część opisujących te zdarzenia wyraża, iż *Francuzi* którzy się znajdowali w domu *Ambassadora*, nie w innym celu wychodzili na ulicę, iak tylko aby nakłonić lud do rozeyścia się.

Za przybyciem garnizonu i flug *Policyi Rzymskiej*, rozpoczęło się strzelanie, przyszło oraz do użycia szabel, nożów i puginatów. Generał *Francuzki Duphot* kulą z pistoletu przeszyty, upada. Śmierć jego przyzłożyła się do zwycięstwa garnizonu, który przełazzone tym przypadkiem tłumy, wkrótce rozproszył.

Ambassador Buonaparte pomimo nayuśliwpiwsze proźby Sekretarza Stanu, nieprzeftawał go nagleć o wydanie sobie paszportu, i z groźbami opuścił Stolicę *Rzymską*.

Oyciec S. upraszał o pomoc i wdanie się Dworu *Neapolitańskiego*, i dodają, iż 19. tyficy infanteryi i 6. tyficy kawaleryi spiesznym ku *Rzymowi* postępują krokiem.

W *Wenecyi* wyszedł rozkaz, ażeby przygotować flawnego *Bucentanra*, który wywieziony z tamtąd będzie wraz z trzema połączeniami Bożkami nazwanymi *Peateni*, które w czynie ceremoui Doża używał. Mówią, iż *Francuzi* zachowają na skład broni *Miasto Ferrarę*.

z *Semlina* dnia 4. Stycznia.

(z *Gazety Brytyjskiej*.)

Basman Oglu jest ieszcze w posessyji *Semendry* pomimo wszelkich krokow, których używa Basza *Belgradu* do odzyskania tego miejsca. Wyflął on tam znowu świezo mały korpus kawaleryi; a *Serwianie* w okolicy tameczney wezwani zostali

pod wielkimi przyrzeczeniami, aby ze wżylkimi Itron nasierali na *Rebellizantow*, i żadnego który im w ręce wpadnie, nieoszczędzali. Basza kazał im zaproponować wolne cofnienie się z *Semendry*, lecz ci odpowiedzieli, iż jeżeliby kiedy do tego kroku przywieść się dali, Basza musi im wprzód do tego utorować drogę przez *Bośnia*; gdyż inaczej dla lwey gnusności i tchorzoftwa, nie mogliby więcej pokazać się na oczy swemu wodzowi *Basman Oglu*. Człowiek ten (iak nas teraz pewne dochodzą wiadomości) jest Apostatą *Greckim*. Wkrótce musi przyieść do krokow decydujących. Część buntownikow ieszcze zawsze trzyma w blokadzie wyższą Itronę fortecy *Belgradu*, lecz niemając ciężkiej artylleryi, samym tylko głodem może ją przymusić do poddania się. Tym czasem zaś udręczony tey twierdzy garnizon, odbiera z strony naszej znaczne załłki: W tych dniach wysłano z tąd 4000. ceinarow mąki do *Belgradu* etc.

z *Innych Pism.*

Passawan-Oglu nie zaniechał swego przedsięwzięcia przeciwko *Belgradowi*, pomimo zawiedzionych już raz swoich zamiarow. Basza broniący tey fortecy, ma tylko sześć tyficy woylek, wierni przeto Porty poddani, którzy się uchronili do *Semlina*, lękają się o los *Belgradu*, znając śmiałość i nadzwyczajną tego buntownika odwagę.

Dowiadujemy się z *Włofszczyzny*, iż wysłano dwa korpusy Armii, ieden drogą na *Nissa*, drugi *Novi Bazar* dla uderzenia z dwuch Itron na *Passawan-Oglu*, lecz ich siły nie przenoszące 15. tyficy ludzi, nie odważyły się mierzyć z siłami buntownika. Zwyczajna przytym ociężałość Rządu w dostarczeniu potrzebnych posiłkow, usprawiedliwiła mniemanie, iż miał możnych w samey stolicy przyiaciów, i że ten bunt wziął się z nader niebezpieczną dla formy Rządu partyą. Dodają, iż *Porta* odkryła już znaczną część tey okropney załłony i że sobie zakłada wywiawić wszystko *Europie* gdy się z dokładniejszą o wżylkim przekonana oczywistością.

Porta Ottomaniska doniosła Dworowi naszemu, że w *Wiedniu* drukują buntownicze pisma w *Greckim* i *Tureckim* ięzyku, i te po Państwie *Tureckim* rozsylają.

z *Londynu* dnia 9. Stycznia.

Lubo odbieramy tu codziennie wiadomość z *Brestu* o czynionych w tym i innych *Portach Francuzkich*, groźnych uzbraianiach w celu wylądowania w *Anglij*, gdy iednak siła zbroynna *W. Brytanij* nad to jest wielką, iżby nam całkowitego iey zwalczenia obawiać się należało, a procz tego floty nasze ieszcze zawsze mają na morzu przewagę; zaczym zdać się być rzeczą niepodobną, iżby nieprzyjaciel mógł skutecznie wysadzić na brzegi naszej Armii wraz z tym wżylkim, co do niego należy, aby się o czynnym iey działaniu i użyciu zapewnić. Z resztą niech będzie iaka chce, różność zdań w mierze, przecież w tym wżylkim mniemania potąć się muszą, iż do ostatniej kropki krwi opierać się będziemy nateżoney siłie nieprzyjacielu. Rząd nasz chwytą się wszelkich potrzebnych w tey mierze

